



Tom 8/2018, ss. 99-106
ISSN 2353-1266
e-ISSN 2449-7983
DOI: 10.19251/sej/2018.8(9)
www.sej.pwspzlock.pl

Beata Malczewska

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

PTACTWO I ZAJĄC W PRZYSŁOWIACH – O ASPEKTACH KULTURY ŁOWIECKIEJ W WYBRANYCH PAREMIACH JĘZYKA WŁOSKIEGO

PROVERBS ABOUT GAME BIRDS AND HARE – ASPECTS OF HUNTING
CULTURE IN CHOSEN ITALIAN PAROEMIAS

Abstrakt

Uważa się, że przysłowia są skarbnicą wiedzy. Od stuleci należą do dziedzictwa narodu i jego języka. Ponieważ łowiectwo ma bardzo długą tradycję jego ślady odnajdujemy w przysłowiach i ludowych porzekadłach. W języku włoskim występuje wiele przysłów odnoszących się do polowań i myśliwych. Analizując przysłowia można zauważyć jakie techniki dominowały w obu krajach oraz jak warunki geograficzne regulowały na przykład kwestie sezonów łowieckich. Celem artykułu jest omówienie aspektów kulturowych, które wpływały na proces powstawania przysłów, jak również przedstawienie zagadnień translatoologicznych na przykładzie przysłów dotyczących ptactwa i zający.

Abstract

Proverbs are a place where wisdom is believed to be stored. For ages, they have belonged to the heritage of every nation and their languages. Being a long-standing human activity, hunting is accordingly reflected in proverbs, paroemias and folk sayings. Italian language swarms in such proverbs, in which hunters, hunting and game are portrayed. By decomposing proverbs into their meaningful parts, we become aware of what techniques are used in both countries, what type of hunting is given preference and how geographic conditions influence e.g. delimiting and establishing hunting seasons. The aim of the paper is to inquire into the cultural aspects underlying the formation of hunting proverbs as well as cultural and translational differences on the example of Italian proverbs regarding game birds and hare.

Słowa kluczowe: przysłowia, język specjalistyczny, polskie i włoskie słownictwo łowieckie

Key words: proverbs, language for special purposes, Polish and Italian hunting lexis.

Łowiectwo od dawnych wieków stanowiło (oprócz rozrywki królów, bogatych szlachciców i posiadaczy ziemskich) jedną z podstawowych form zdobywania pożywienia. Metody polowań były różne i zmieniały się wraz z rozwojem cywilizacji. *Początkowo człowiek, starając się przechytrzyć zwierzybę w celu zdobycia mięsa, stosował wszelkie sposoby, a jedynym kryterium wyboru metody była jego skuteczność* [Paślowski, 2002, s. 5]. Wraz z wynalezieniem broni palnej i ciągłym udoskonalaniem sztuki łowieckiej, zmianami społeczno-kulturowymi rozwijała się równolegle specjalistyczna terminologia łowiecka, niezbędna w komunikowaniu się osób polujących. Sprzyjało to również rozwojowi literatury tematu, jak również tworzeniu się przysłów i powiedzeń, których celem było opisywanie realiów łowieckich, przekazywanie rad, pouczanie i w końcu słowne bawienie rozmówców. Przysłowia – mądrość narodów są odzwierciedleniem danej rzeczywistości, sposobu myślenia i postępowania, a w tym przypadku sposobu upodobań i działań myśliwych.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie wybranych aspektów i elementów kultury łowieckiej, charakterystycznych dla obszaru Półwyspu Apenińskiego, które można zauważyć w przysłowiach języka włoskiego dotyczących zwierzyny łownej. Ze względu na obszerność tematu w artykule są zaprezentowane jedynie niektóre paremie zawierające komponenty leksykalne związane z zającem i wybranymi gatunkami ptactwa łownego.

1. Ptactwo

Łowiectwo włoskie od wieków opierało się na polowaniu na ptactwo. Jest to kraj bogatych tradycji polowań na pióro. Wynika to częściowo z uwarunkowań geograficznych: południowa część Europy (obszary Włoch i Hiszpanii) to miejsce odpoczynku ptaków migrujących z północy na zimowy odpoczynek. Olbrzymie stada żerujących u wybrzeży morza wielu gatunków ptactwa stanowiło zawsze pokusę dla myśliwych i kłusowników. Przez lata wypracowali oni wiele różnych technik szybkiego i skutecznego polowania [zob. Casanova/Sorbetti Guerri, 2012], które dziś wydają się kontrowersyjne, a w wielu krajach są zabronione - również w Polsce.

Odzwierciedlenie tej tendencji znajdujemy w licznych przysłowiach zawierających komponenty ornitologiczne, które mówią nam o okresach i technikach polowań.

Pierwszym ptakiem przywoływanym w przysłowiach jest *słonka*. Istnieje przysłowie ukazujące cykl rozrodu słonki oraz przypominające o okresie polowań na ptactwo bekasowate. W całej Polsce okres polowań jest identyczny, tzn. na słonkę poluje się od 01 września do 23 grudnia. We Włoszech kalendarz myśliwski jest ustalany indywidualnie dla każdego regionu, na przykład: w Umbrii trwa od 17 września do 31 stycznia, w Abruzji od 01 października do 10 stycznia. Przysłowie w oryginale brzmi:

- *Nel febbraio la beccaccia fa il nido, nel marzo tre o quattro, nell'aprile pieno il covile, nel maggio tra le frasche, nel giugno come un pugno, nell'agosto non ucciderla al corso.*

(W lutym słonka wije gniazdo, w marcu trzy lub cztery, w kwietniu są już one pełne, w maju młode kryją się wśród gałązek, w czerwcu duże jak pięść, a w sierpniu nie zabijaj ich w locie).

Przysłowie dydaktyczne, gdzie za pomocą rymowanych prostych zdań prezentuje się kiedy pisklęta wykluwają się z jaj i dorastają. Ostatnia część przysłowia ma charakter imperatywu zabraniającego polowań w sierpniu. Jest to rodzaj przypomnienia, że kalendarz polowań zaczyna się jesienią, a nie późnym latem.

Kolejne przysłowie „meteorologiczne” podpowiada myśliwemu jak pogoda wpływa na zachowanie słonki i gdzie jej szukać:

- *Neve o freddo in montagna, beccacce al mare (Śnieg i zimno w górach, słonki nad morzem).*

Przysłowie nawiązuje do warunków atmosferycznych w północnych Włoszech. Podczas chłódów ptaki szukają schronienia w laskach piniowych na wybrzeżu i wówczas jest to odpowiednie miejsce na indywidualne polowania na pióro.

Obserwowanie plonów natury pozwala przewidzieć jaki będzie cały sezon polowań na słonki, a mówi o tym przysłowie:

- *Anno fungaio, anno beccacciaio (Rok pelen grzybów, rok pelen słonek).*

We Włoszech wierzy się, że wilgotny i ciepły rok, w których rosną grzyby jest również okresem dobrego rozwoju słonki, co bezpośrednio wpłynie na udane łowy myśliwych.

W języku włoskim mamy również paremie, których komponentem leksykalnym jest *drozd śpiewak*. Pierwsze z poniżej cytowanych to przysłowie meteorologiczne informujące nas kiedy w Toskanii jest odpowiednia pora na polowanie na drozdy:

- *Tramontana, tordi in Toscana (Tramontana, drozdy w Toskanii).*

Tramontana to zimny północny lub północno-wschodni wiatr, który wieje na zachodnim wybrzeżu Italii. Wówczas obserwuje się zjawisko czasowej migracji szpaków, skowronków, gołębi grzywaczy i innych ptaków w głąb lądu, do Toskanii, gdzie kryją się przed chłodem. Stąd rymowane myśliwskie przysłowie o drozdach.

Inne przysłowie poprzez odwołanie do postaci świętego mówi nam kiedy zaczyna się sezon polowań:

- *A San Francesco tordo al fischio (W świętego Franciszka drozdy na gwizdka).*

We Włoszech wolno polować na drozdy po trzeciej niedzieli września aż do końca grudnia. Imieniny Franciszka, a raczej święto Franciszka z Asyżu przypada we Włoszech na dzień jego pogrzebu, tj. 4 października. Przysłowie przypomina, że październik to pełnia sezonu na drozdy i że poluje się na nie z wabikiem. Ogólnie Święty

Franciszek jest bardzo kulturowany we Włoszech: jest uznawany za opiekuna zwierząt, patrona Italii, a w szczególności regionu Umbria na obszarze, którego usytuowany jest Asyż.

Kolejne przysłowie nawiązujące do początku okresu polowań na drozdy zawiera postać świętej Justyny, której imieniny obchodzi się we Włoszech w październiku:

- *A Santa Giustina i tordi in cucina. (Na świętą Justynę drozdy w kuchni).*

Wymienione przysłowie jest popularne w Lombardii, w okolicach Brescii, którego mieszkańcy są zapalonymi myśliwymi na ptactwo. Ogólnie mięso drozdów jest uznawane za jedno z najsmaczniejszych.

Inną grupą przysłów są paremie, których komponenty leksykalne i/lub morfo-składniowa struktura wskazują na zastosowanie technik łowieckich charakterystycznych dla włoskiego łowiectwa na pióro.

W przysłowiach z postacią świętego Michała znajdujemy odwołania do polowań z zasiadki wykonywanych ze specjalnych ambon stosowanych głównie przy odstrzale ptactwa, a mianowicie:

- *A San Michele le capanne dei cacciatori sono attive (Na Świętego Michała ambony myśliwskie są pełne).*
- *A San Michele la merenda vola in cielo (Na św. Michała podwieczerek lata po niebie).*

Chodzi o rzeczowniki: 'capanna', który oznacza rodzaj ambony stosowanej w polowaniach indywidualnych (głównie) na pióro oraz 'capanno' - rodzaj mniejszej, naziemnej ambony w postaci budki-kryjówki, z której strzela się do ptaków. We włoskiej terminologii łowieckiej mamy do czynienia również z derywatem odrzeczownikowym w funkcji *nomina agentis*: 'capannista' ← 'capanna'/'capanno', oznaczający myśliwego polującego na ptactwo z zasiadki, z budki.

Zacytowane powyżej przysłowia mówią o tym, że 'capanniści' polują na pióro od imienin świętego Michała, to jest od 29 września.

Następne przysłowie wyznaczające początek łowów również odnosi się do postaci świętego Michała (21 września) i ukazuje inną, włoską technikę polowania.

Przysłowie w języku włoskim standardowym brzmi:

- *A San Matteo rete in piedi (Na świętego Mateusza sieci na ptactwo już rozstawione).*

Znajdujemy też dwie wersje dialektalne:

- *A San Mattè l'uccellator salta in piè. (dialekt tokański)*
- *A San Matè ret in pè (dialekt lombardzki, Brescia, Bragolino).*

Chodzi o polowania stosowane w krajach południowo-zachodniej Europy (Włochy, Hiszpania), które są szeroko krytykowane¹ nawet przez samych myśliwych w innych krajach. Jest to rodzaj masowego wylapywania ptactwa w sieci o kształcie i strukturze olbrzymiej budowli, zwanej *'roccolo'*. Te gigantyczne sieci z elementami żywoplotów ustawiane są w miejscach wypoczynku w trakcie przelotów z południa na północ lub powrotu na południowe zimowisko ptactwa łownego. Przeloty są zwykle gromadne i olbrzymie stada zatrzymują się przy granicy morza i lądu na kilkudniowy wypoczynek. Wówczas lecące ptaki wpadają w szeroko rozstawione budowle-sieci i w ten sposób myśliwi pozyskują drobną zwierzynę.

Przysłowie o świętym Mateuszu ma walory historyczne, gdyż sposób łowienia na *'roccolo'* jest zabroniony we Włoszech od 1968 roku. Obecnie technika jest stosowana tylko przez ornitologów w celu wychwytywania ptaków do badań i obserwacji.

Językowym elementem świadczącym o tym, że chodzi o sieci *'roccolo'* jest struktura morfologiczna wybranych elementów przysłowia: *'rete in piedi'*, *'ret in pè'*, *'salta in piè'* oznaczających w dosłownym tłumaczeniu terminologii budowlanej: 'stawić coś', 'wznosić coś'.

2. Zajac

Drugą pasją łowiecką Włochów są polowania na zające. W Italii myśliwi polujący na ten gatunek są uznawani za jednych z najlepszych. Zajac, będąc zwierzyną prawie bezbronną ma wyjątkowo silnie rozwinięty zmysł słuchu. Posiada wzrok wrażliwy na ruch, a kicając osiąga duże prędkości. Jego jedyną obroną są długie tylne skoki oraz zwinne ruchy i sztuczki, które wykonuje podczas ucieczki przed psami gończymi, na przykład: robiąc kominek – nagły skok w bok, którego goniący wyżeł się nie spodziewa. Dlatego też upolowanie zajęcia jest niezmiernie trudne, wymaga cierpliwości, zmysłu obserwacji, pewnego wrodzonego instynktu oraz dobrych psów. Jest to wielka myśliwska sztuka.

We włoskiej terminologii łowieckiej istnieją dwa terminy na określenie myśliwego polującego na zające:

- *'lepraiolo'* (odpowiednikiem polskim są 'zajączkarz', 'zajęczarz') oraz *'segugista'* ('myśliwy polujący na zające z wyżłami' lub (ogólnie) z psami gończymi'). Wyżej wymieniona grupa myśliwych cieszy się dużym szacunkiem i uznaniem wśród braci łowieckiej.

W Polsce sytuacja jest odwrotna:

- preferuje się polowania na grubą zwierzynę: dzika, jelenia i to przynosi chlubę, nie zaś polowanie na *nieskromnego*² zajęcia;

¹ Tadeusz Paślawski [2002, s. 6] podaje, że właśnie przez uprawianie łowiectwa na ptactwo migrujące przez lata drastycznie spadła liczba przepiórek w Polsce, mimo, że nigdy nie strzelano jej wiele. Obecnie w Polsce przepiórka jest gatunkiem objętym ochroną.

² 'Nieskromny' w języku łowieckim oznacza 'chudy, mizerny'.

- liczebność zająca od wielu lat systematycznie spada i przez to większość znanych we Włoszech metod polowań w Polsce jest zakazana, w tym również polowanie na zająca z psami gończymi.

Ta sytuacja prawna, kulturowa, geo-ekologiczna znajduje również odzwierciedlenie w paremiach i terminologii specjalistycznej. W języku polskim określenie myśliwego mianem ‘zajączkarz’, ‘zajęczarz’ jest określeniem pogardliwym, ironicznym, lekceważącym.

W języku łowieckim polskim jest też mniej przysłów odnoszących się do zająca. W języku polskim najbardziej znane to:

- *Skromny jak zając w kapuście.*

Nawiązuje ono do specyfiki żargonu łowieckiego. W języku łowieckim ‘skrom’ oznacza tłuszcz zająca, tak więc skromny zając to po prostu tłusty, dorodny osobnik. Stanisław Hoppe [1980, s. 90] ponadto podaje, że *skrom zajączy był ongiś wysoko ceniony jako cudowny niemal środek leczący skutecznie rady. Obiad mięsny nazywano skromny, postny natomiast nieskromny.*

Istnieje również porównanie *wyskoczyć jak filip z konopi*, które również ma łowiecką etymologię. ‘Filip’ stanowi myśliwski synonim zająca i przysłowie mówi o nagłym, szybkim susie wykonanym przez zająca wytropionego ze swojej kotliny.

W języku włoskim mamy natomiast kilka interesujących paremii:

1. przysłowie meteorologiczne mówiące jak księżyc wpływa na zachowanie zająca, gdzie bytują zające i gdzie należy polować.
 - *Quando la luna arriva al giorno la lepre la trovi sui posti di pastura (Kiedy księżyc idzie ku dniowi, zająca znajdziesz na żerowisku³);*
2. przysłowie zalecające cierpliwość w polowaniu na zająca:
 - *La lepre con pazienza si riesce sempre ad incarnierare (Na zająca cierpliwie i uda się go stroczyć (przypiąć do troków);*
3. przysłowie - rada, aby chodzić na polowania z psem:
 - *Chi va a caccia senza cane, torna a casa senza lepre (Kto idzie na polowanie bez psa, wraca do domu bez zająca).*

To przysłowie nawiązujące do włoskiej tradycji polowania na zające, gdzie są popularne i dozwolone polowania z psami gończymi. W Polsce prawo łowieckie tego zabrania. Psy mogą być użyte tylko do aportu strzelonego zwierza lub tropienia postrzałka.

4. we Włoszech widać ogromne przywiązanie myśliwych do polowań z psami, co odzwierciedla przysłowie:
 - *Cacciatore senza cane, è come un uomo senza pane (Myśliwy bez psa, to jak człowiek bez chleba).*

³ Battista dalla Valle, 2006: <http://w.w.ilbraccoitaliano.net/forum/showthread.php?t=5648&page=3,2018-08-08>].

5. istnieje również przysłowie dydaktyczne sugerujące, aby się skupić na polowaniu i tropić jednego zwierza, a nie próbować gonić wszystkiego co się rusza:
 - *Chi due lepri caccia, l'una non prende e l'altra lancia (Kto poluje na dwa zające, jednego nie trafi, a drugiemu przepuści).*
6. spotykamy przysłowie z dialektu apulijskiego (dokładnie z okolic Taranto), w którym doradza się, aby nie pozbywać się psiaka, który dobrze tropi jaszczurki i robi stójkę. Świadczy to o tym, że w ma zadatki na dobrego psa tropiącego:
Cane Lucertar non l'abbandonar! (Nie porzucaj psa tropiącego jaszczurkę!);
a w języku standardowym:
 - *Il cucciolone che insegue e ferma le lucertole non lo abbandonare, sarà una grande promessa (Nie oddawaj szczeniaka, który tropi jaszczurki i robi stójkę, bo to dobra zapowiedź na przyszłość).*

3. Podsumowanie

W przedstawionym artykule wyodrębniono i omówiono 18 włoskich przysłów łowieckich odnoszących się do polowania na ptactwo (11 przysłów) i zająca (7 przysłów) oraz 2 polskie przysłowia zawierające komponent leksykalny 'zajac' zacytowane w celach porównawczych. Przysłowia zawierają elementy kulturowe i oddają charakter myślistwa danego obszaru i języka specjalistycznego, w tym przypadku włoskiego języka łowieckiego. Gatunki i metody polowań popularne wśród Włochów takie jak: polowania na pióro, na zająca, indywidualne, z zasiadki czy z psami gończymi stanowią komponenty leksykalne wielu przysłów, do których nie jest możliwe znalezienie ekwiwalentów paremiologicznych polskich co wynika z różnic pozajęzykowych polskiej kultury łowieckiej. Nieobecność określonych gatunków fauny na liście gatunków łownych w Polsce bezpośrednio przekłada się na brak tych nazw zwierząt w przysłowia. Inaczej mówiąc, jeśli na określone zwierzę w danym kraju się nie poluje, nie staje się ono w ogóle (lub jest rzadko) elementem paremiologicznym danego zasobu językowego.

Bibliografia

- Casanova Paolo / Sorbetti Guerri Francesco. 2012. *La vita e le cacce dei contadini fra Ottocento e Novecento*, Firenze: Edizioni Polistampa.
- Hoppe Stanisław. 1980. *Polski język łowiecki*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne.
- <http://www.cyrankatz.pl/myslistwo/przyslowia-mysliwskie>; dostęp: 2018-08-08)
- Krzemień Marek Piotr. 1990. *Tradycje i zwyczaje łowieckie*. Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Paślowski Tadeusz. 2002. *Metody polowań – myśliwskie rady i sposoby*. Warszawa: Oficyna Edytorska „Wydawnictwo Świat”.

[www 1] Battista dalla Valle Giovanni, 2006. <http://w.w.w.ilbraccoitaliano.net/forum/showthread.php?t=5648&page=3>, dostęp: 2018-08-08.

[www 2] Fratini Marco, 2006.

<http://w.w.w.ilbraccoitaliano.net/forum/showthread.php?t=5648&page=3>, dostęp: 2018-08-08.

[www 3] Nerviani Mauro, 2006. <http://w.w.w.ilbraccoitaliano.net/forum/showthread.php?t=5648&page=3>, dostęp: 2018-08-08.

[www 4] https://it.wikipedia.org/wiki/Uccelli_nidificanti_in_Italia; data dostępu: 2018-10-10.